# KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 10. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Deblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC. niedziela dnia 15 maja 1921 roku Nr. 106 Rok XV



ś. † p.

## Zofja z Ziembów NIELEPCOWA

po krótkich cierpieniach zmarła dnia 14 maja r. b. przeżywszy lat 40.

Eksportacja zwłok nastąpi d. 16 bm. z domu Chajkiewicza ulica Szosowa w Dąbrowie następnego dnia odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 9 poczem pogrzeb na cmentarz miejscowy w Dąbrowie.

Na smutne te obrzędy zapraszają pozostałe w głębokim smutku

2345 Dzieci i rodzeństwo.

## Rocznica Leonowa.

Każda epoka, każdy niemal wiek w dziejach ludzkości ma swoich proroków. Głębią umysłu, zdrowym sądem i umiłowaniem prawdy oceniają w sposób właściwy wypadki sobie współczesne a w poczuciu wyższego posłannictwa wieszczym wzrokiem dostrzegają w przyszłości sploty następstw dziejowych, od których zawisła pomyślność czy ruina narodów. Miała Polska takiego proroka w osobie wiekopomnego Skargi, miało go też ubiegłe stulecie w majestatycznej postaci Leona XIII. A postać ta bezwzględnie góruje ponad wieszczymi duchami jej epoki; bo Leon XIII jest rzecznikiem najistotniejszych interesów ludzkości całej. Od ich zrozumienia i uwzględnienia w życiu prywatnem i publicznem wielki papież uzależnia usunięcie ze stosunków społecznych wszystkiego, co zagrażać może normalnemu rozwojowi narodów chrześcijańskich. Niestety, głos jego był głosem wołającego na puszczy. Toteż następstwa lekceważenia głosu Ojca chrześcijaństwa nie dały długo na siebie czekać. Przyszedł zapowiedziany kataklizm, przeszła nad Europą nawałnica, która ją skąpała w morzu krwi. Obecnie, kiedy narody dążą do utrwalenia pokoju nie uchronią się od dalszej zawieruchy, dopóki nie uregulują jednej z najważniejszych spraw, a mianowicie kwestji robotniczej. Sposoby i środki do tego wskazał właśnie Leon XIII w encyklice z przed 30-tu laty (15 maja 1891) rozpoczynającej się od słów „Rerum novarum". Poza obroną własności prywatnej i trzeźwą oceną nierówności społecznych, które zgodnie z naturą muszą istnieć, papież naucza, jak je łagodzić przez wypełnienie wzajemnych obowiązków. Nie wolno pracodawcom i panom „obchodzić się z robotnikiem, jak z niewolnikiem", „hańbą jest nadużywać ludzi jakby rzeczy", „niewolno obarczać podwładnych pracą nadmierną lub nieodpowiednią ich płci lub wiekowi". Zato pracownicy są obowiązani „w całości i wiernie dostarczać pracy, do jakiej się zobowiązali przez dobrowolny i słyszny układ" a „w samej obronie praw swoich mają zaniechać gwałtów". Po latach trzydziestu te wskazania nie uległy wcale przestarzeniu ani przewartościowaniu. Ta sama w nich siła i moc, zdolna zapewnić ulgę cierpiącej ludzkości. Można wprawdzie burzyć, palić, niszczyć rujnować, ale leczyć, wzmacniać i uzdrawiać ma siłę tylko wyżej wskazana recepta. Toteż w dniu dzisiejszym cześć wiekopomnej pamięci Wielkiego papieża! Cześć Temu co chciał uzdrowić narody!

X. Z. P.

## Czechy a Górny Śląsk.

Powstanie górnośląskie głośnem echem odbiło się w całem Księstwie Cieszyńskiem. Ślązacy cieszyńscy po stronie polskiej we wszystkich miejscowościach urządzili liczne wiece na których uchwalono gorące protesty przeciw zamiarom koalicyjnym zaprzedania w ponowną niewolę pruską ludu polskiego Górnego Śląska. Wieść ta po stronie czeskiej w sercach polskich wywoła Ta radosne uczucie; wstąpiła w nie silniejsza wiara w rychły koniec opieki gnębicieli czeskich. Czechów to zaniepokoiło srodze, lęk ich paniczny ogarnął, że gnębiony przez nich polski lud mógłby pójść śladem górnoślązaków.

Na rozkaz Benesza cała prasa czeska bryzgnęła stekiem gróźb i napaści wszelkich na Polskę. Wszystkie dzienniki i pisma wyrażają się jednomyślnie, że powstanie górnośląskie, to zamach polski, skierowany na Ostrawicę i Ruś podkarpacką, ale przedewszystkiem na „Tesinsko". Cała Bochemia przekonana jest najgłębiej, że Polska prędzej, czy później — odbierze Śląsk Cieszyński. „Tribuna", „Czas" „Narodni Politika" i „Narodni Demokracie" głośnem chórem wołają, że „trzeba by Korfanty, który ma bardzo długie ramię, przestał być niebezpiecznym dla nas". „Narodni Demokracie" z d. 8 bm. bezczelnie się oburza, że „rozstrzygnięciem cieszyńskiem ciężką krzywdę wyrządzili sprzymierzyńcy naszemu narodowi, który tak wiernie służył — Dochodo". Wiemy czem że się tak zasłużyli — doskonałą akcją szpiclowską. Sprzymierzeni chcą im to bohaterstwo(!) wynagrodzić, zapłacili polską ziemią i polskim ludem.

Nie chcąc nic wiedzieć o przelanej obficie krwi polskiej na froncie zachodnim i wschodnim przeciw Niemcom, tenże „N. Dem." — tak dalej pisze: „Polacy są niewdzięcznikami, za darmo wyniesieni są z nicości, choć jeszcze w roku 1917 Piłsudski odrzucił z oburzeniem(?) propozycję, by walczył przeciw mocarstwom centralnym, które zaręczyły Polsce samodzielność, z łaski wciągnięci zostali na konferencję pokojową, na którą nie dopuszczono tak sprzymierzyńcom zasłużonej Rosji"..

Za to, że lud polski w swojej obronie chwycił się z rozpaczy za oręż przeciw narzuceniu niewoli pruskiej, — Czesi cynicznie szydzą sobie: Polska wprost zwraca się przeciw entencie, gwałci jej wolę, depce traktaty(!) i wywołują katastrofę wojenną. Wywołanie nowej katastrofy wojennej tak nabawiło ich strachu, że „Tribuna" dopatruje się, iż „Polacy przyczyniają się do oburzania i zniszczenia powagi wojsk aljanckich biciem i przepędzaniem na G. Śląsku tak, że wkrótce dzieci w środkowej Europie poczną bawić się czapkami wojskowemi żołnierzy aljanckich". Gdy doszła ich wiadomość o powodzeniu powstania górnośląskiego, Czesi w obawie o własną skórę domagają się — „skarcenia Polski, źródła zaburzeń w Europie". Pokój w Europie ententa zaprowadzić może jedynie przez „bezwzględne zdławienie powstania górnośląskiego, urządzonego przez regularne wojsko Belweder". Tak, tchórzliwość czeska wprost nie może uwierzyć, iżby mogło robotnikowi górnośląskiemu sprzyjać zwycięstwo. „Trybuna" z d. 6 bm. tak głosi w naczelnym artykule „Po polsku". My mamy bezpośredni interes w tem, by Polaków pouczono, że istnieje jeszcze jakieś międzynarodowe prawo i — co na Polaków wywrze silniejsze wrażenie — międzynarodowa siła"..

Czechom powodzenie powstania górnośląskiego jest solą w oku, bo dla nich Polska na wszystkie już strony gwałci traktaty, intryguje, urządza zbrojne zamachy na Galicję wschodnią, na Wilno, na Cieszyńskie! Polska ta musi czynić, inaczej nie umie „to jest już w jej duchu i krwi"... „Tak było zawsze i gdy nie mieli Polacy wrogów zewnętrznych, prowadzili wojny domowe" tak zjadliwie osądza nas „Nar. Dem" z d. 8 bm.

Z tem trzeba skończyć, leży to w pierwszej linji w żywotnym interesie Czech, zagrożonych ciągle polską awanturniczością, A uczynić to należy właśnie przy pomocy Czech" — pisze „Tribuna". Tu wylazło imperjalistyczne szydło z worka zachwalające się obłudnie entencie, że są żywiołem konsolidacji w Europie środk. Ententa musi to zrozumieć, że pepiczki „klid, mír a prace", a polskie usługi gasną jako sztuczne ognie". I tak są zgóry radzi w szale obłędnym, że ententa uwierzy tym brednio[m] i Czechów powoła do zgniecenia powstania na G. Śląsku Grożą dalej butnie, że przy ich pomocy ententa będzie mogła również uwolnić „Małopolskę wschodnią, — rzekomą dla nich, — że wówczas nastanie raj w Europie i ostatecznie skończą się zamachy polskie z chwilą, gdy Czesi pomogą do „powstania 30 miljonowego państwa ukraińskiego, które mieć będzie długie granice z Polską i — cały długi szereg niewyrównanych rachunków z Polską z lat 1918 — 1921" — tak prorokuje czeska „Tribuna."

„Jen trestem lze Polaky privest k rozumu" i jeśli nie uczyni się końca imperjalistycznym zapędom polskich wodzów — w takim razie zaprowadzą oni Polskę do nowej niewoli (N. Dem.)

Doprawdy kiedy wreszcie nabierzemy rozumu, aby wkońcu położyć kres wszelkim bałamuceniom, że dla świętej zgody z Czechami pozwolimy dalej gnębić lud na zagrabionej haniebnie najbogatszej połaci Śląska Cieszyńskiego i myśleć kiedykolwiek choćby o jakichkolwiek stosunkach handlowych.

*Z Sas.*

## Stolica wobec Górnego Śląska.

Bujna życiem Warszawa, ta Warszawa myśląca i czująca gorąco, zdolna do wielkich czynów dla ojczyzny żywo odczuwa sprawę górnośląską I kiedy sfery rządzące oraz sfery publicystyczne opierając się na chłodnej analizie faktów wyprowadzają z nich konsekwentne syntezy, ogół stolicy sprawę górnośląską sercem bierze. Tu niema debat, rozważań, rozstrzygnięć na podstawie tych czy innych faktów — tu mówi uczucie, wola, że Górny Śląsk musi należeć do Polski, że ludowi górnośląskiemu dzieje się krzywda, że musi raz stać się zadość sprawiedliwości i prawdzie.

Na ulicy, w teatrze, w kawiarni, na koncercie czy w lokalu prywatnym na poddaszu czy w suterynie wszędzie jedno pytanie: co tam na Górnym Śląsku? Jak się przedstawia sytuacja? Pytania gonią jedne drugie, a słucha się odpowiedzi ze skupieniem, poczem następuje konkluzja; Górny Śląsk musi należeć do nas, rząd musi sprawę tę załatwić pomyślnie! Korfanty to wielki człowiek! Górnoślązacy to potęga, to lud twardy, mocny w swoich przekonaniach, nie zachwiany w czynach. Wszelkie wiadomości o Górnym Śląsku chwyta stolica w lot, komentuje wiadomości i depesze, radaby już, już Górny Śląsk widzieć połączonym z Polską.

Niema też dziś w stolicy nikogo, ktoby żałował datku na powstańców. Składki płyną, płyną od robotnika, inteligenta kupca, szofera czy też ludzi bardzo bogatych płyną, coraz liczniej i jeszcze liczniej płynąć będą. Siedziba komitetu „Górny Śląsk z Polską" w oblężeniu. Setki interesantów, między którymi najliczniejsi to właśnie ci, co niosą składkę.

Ze stolicą łączy się cały kraj. Do Warszawy zjeżdżają ze wszystkich stron przedstawiciele czy to stronnictw czy instytucji, korporacji, stowarzyszeń zaciekawieni sprawą górnośląską i spieszący z pomocą Tak jest — wszyscy, cała Polska z Górnym Śląskiem ręka w rękę. I nie może być inaczej; hasło: „Nie damy ziemi skąd nasz ród" wyrywa się z piersi miljonów i musi być wzięte pod uwagę tam, gdzie już w najbliższym czasie sprawa górnośląska znajdzie koniec swej wielomiesięcznej tragedji.

*m—ski,*

## Wolny handel w Polsce.

Minister handlu bawiąc we Lwowie udzielił obszernych wyjaśnień w sprawie wprowadzenia wolnego handlu, który w bliskim czasie zastąpi system obecny.

„Horoskopy na najbliższą przyszłość — mówił p. minister są wcale dobre. Wprawdzie przemysł włóknisty przechodzi obecnie przesilenie z powodu nadmiaru przygotowanych towarów, a tak samo i hurtownicy przemysłu żelaznego wstrzymują się z zakupami z powodu zniżki ceny, ale wszystko to ma swoje powody w oczekiwaniu ogólnie podwyżki marki, co bez wątpienia nastąpi po rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej.

Większe znaczenie jeszcze aniżeli podniesienie się marki będzie miała stabilizacja jej kursu, gdyż chwiejność jej jest dla nas o wiele gorsza bo utrudnia wszelką kalkulację, Zbyt wysoki kurs marki również byłby nie pożądany, gdyż musiałby on wywołać wstrząs ujemny. Rok 1911 będzie rokiem przejściowym od socjalizmu państwowego do wolnego handlu mogłoby niekorzystnie wpływać na warunki ekonomiczne, Mniej więcej do jesieni roku bieżącego etatyzm zupełnie zniknie. Początek swój musi wolny handel wziąć od wolnego handlu zbożem i ziemiopłodami, pod tym względem panuje zupełna jednozgodność w radzie ministrów.

Wywozić naturalnie zboża dalej nie będzie wolno, a przywozić je będzie można tylko za specjalnem pozwoleniem aby znowu zanadto nie zasypywać rynku domowego, Inne obostrzenia poza temi wspomnianemi uważałbym za szkodliwe,

Co do całego szeregu artykułów, jak np, co do skóry cementu wolny handel już został zaprowadzony, a przyznanie nam Górnośląskiego Zagłębia sprawi, że także i państwowy rozdział węgla stanie się zbytecznym. Również co do nafty zaprowadzony zostanie wewnątrz wolny handel, a tylko co do eksportu pozostanie pewna kontrola państwowa.

Co do artykułów monopolowych tj. tytoń spirytus i cukier orzekł minister skarbu trudno jest rozłączyć się z systemem fiskalnym, sądzę jednak że przy więcej stanowczej polityce skarbowej można te same ceny osiągnąć przy pomocy banderoli i akcyzy.

Zniesienie monopolu cukrowego byłoby wielkiem bódźcem dla przemysłowców cukrowych którzy staliby się bardziej przemysłowcami, a teraz są więcej bankierami. Co do wyrobów tytuniowych osiągniętoby przy pomocy banderoli te same skutki finansowe, gdyby była większa indywidualizacja fabryk co uwolniłoby nas od sprowadzania obcych wyrobów. Co do ceny spirytusu, to sam

produkt kosztuje tylko 10 proc. podatki 90 proc. Byłoby szorisj wskazane, żeby monopol ten był wykonany przez konsorcjum producentów.

Wogóle socjalizm państwowy wprowadzony u nas przez okupantów niemieckich i austrjackich nie przyjął się u nas. Ludność przez cały czas odnosiła się i odnosi wrogo do zarządzeń władzy, a przecież w interesie państwa należałoby zostawić jak najwięcej swobody dla handlu i przemysłu. Ministerstwo handlu dążyło i w dalszym ciągu dążyć będzie do kontaktu z izbami handlowemi i starać się będzie o regulowanie zewnętrznego handlu przez szereg umów i traktatów handlowych. Zawarcie ich napotyka na pewne trudności z powodu braku dat statystycznych i pierwowzorów. Dlatego zawiera się je tylko na rok lub nawet na pół roku celem wypróbowania ich wartości, a po ich dodatnim wyniku będą prolongowane. Dotychczas mamy z Austrją, Węgrami i Francją umowę z Czechami, a kończymy umowę z Rumunją przystąpimy też wkrótce do zawarcia umowy handlowej z Rosją a w opracowaniu są traktaty handlowe z Anglją i Włochami.

# Obywatele Zagłębia!

Lud Górnośląski stanął od tygodnia do walki w obronie najświętszych praw narodowych. Krew przelewa się o miedzę od nas, odgłosy strzałów dochodzą uszu naszych. Nie możemy obojętnie ich słuchać, nie możemy obojętnie patrzeć na tych rannych, których do nas przywożą; na tych uchodźców którzy chronią się przed prześladowaniem niemieckim do nas. Przed prześladowaniem — a także i przed głodem. Wiemy, że Górny Śląsk, okolica przemysłowa, czerpie środki żywności z oddalonych powiatów. Dziś ma albo odcięte, albo komunikacja utrudniona nie pozwala na dostateczne zaopatrzenie w artykuły spożywcze zarówno walczący jak i ich rodziny. Trzeba im bezwarunkowo pomódz do przetrwania tych ciężkich chwil. Do Komitetu Pomocy Górnoślązakom w Sosnowcu zgłaszają się już z całego kraju organizacje ofiarując sporą ilość mąki, soży, tłuszczów etc., niestety przysłano dotąd niewiele, a potrzeba dużo i przedewszystkiem prędko. Dowiadujemy się, że w niektórych fabrykach i kopalniach, robotnicy, otrzymują w stosunku do ludności miejskiej większy kontygent żywności, i już dobrowolnie opodatkowali się na rzecz Górnoślązaków, ofiarując ryż, chleb i t. p. Niechaj ten obywatelski czyn będzie przykładem dla reszty ludności zarówno miasta jak i wsi. Niechaj wsie, gminy, powiaty spieszą z darami w naturze, niech je kierują do magazynów Komitetu w Sosnowcu, który w porozumieniu z organizacjami Górnoślązaków zajmie się ich rozdziałem.

Ofiary pieniężne należy składać w Polskiej Kasie Krajowej Warszawska 10, w naturze do biura w Magistracie II p. wszego nami adresować Kom. Pleb. G. Śl. w Sosnowcu.

# Z tajemnic handlu żywym towarem.

Urząd śledczy w Będzinie aresztował w dniu 12 bm. niejakiego Natana Zyto, zam. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza Nr. 16 pod zarzutem trudnienia się handlem żywym towarem a mianowicie wywożeniem kobiet do Argentyny, gdzie szwagier aresztowanego ma podobno dom publiczny. Do domu tego Zyto miał dostarczać kobiety, wywożąc je z Polski jako swoje żony.

W ten sposób wywiózł Zyto niejaką Bajlę Białywąs, której zrozpaczony ojciec mieszka przy ul. Towarowej Nr. 5 i napróżno córkę poszukuje.

Osobnik ten, pono po raz już czwarty ożenił się w Sosnowcu w dniu 8 maja rb. i uzyskał legalne papiery na wyjazd do Argentyny.

Władze śledcze wpadły jednak na trop tej „działalności" Natana Zyto i aresztowały go, oddając do dyspozycji prokuratorji sądowej.

Nie wątpimy że ta ostatnia zajmie się energicznie sprawą powyższą a wtedy dowiemy się może o tej nowej skandalicznej aferze.

Przypuszczamy, że handlem żywym towarem musiała się zajmować specjalna zorganizowana szajka, bo od dłuższego czasu niektóre kobiety wyjeżdżały z Zagłębia do Ameryki pod pretekstami ludzone „dobrym zarobkiem" i „karjerą" i ginęły tam bez śladu.

Rodzinka aresztowanego zasługuje też na uwagę, bo np. brat aresztowanego Jankiel Zyto jest zawodowym złodziejem i wsławił się pono jakąś kradzieżą brylantów, ostatatnio zaś, jako poborowiec uciekł przed wojskiem wraz z kochanką do Buenos Aires.

Natan Zyto, prócz tego ma już wytoczoną sprawę sądową o przemycanie popisowych za granicę, jak również karany już był przez Starostwo Będzińskie za nielegalnie przekroczenie granicy.

Dziwimy się tylko, w jaki sposób mógł uzyskać Natan Zyto dokumenty legalne od pewnych władz, w których stwierdza się, że jest on nie poszlakowanym i dobrych obyczajów(?!) nie był karany więzieniem nie wykroczył przeciwko porządkowi publicznemu i respektuję konstytucję swego państwa(!?)

Polecamy gorąco Natana Zytu prokuratorji i bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdyby to wszystko, co mu się zarzuca było nie prawdą, bo rehabilitowałoby go to jako obywatela Rzplitej...

# Kronika.

— **Dla górnoślązaków.** Dn. 11 maja odbyło się w sali Magistratu w Sosnowcu zebranie przedstawicieli kilkunastu miejscowości Zagłębia w celu omówienia jaknajskuteczniejszego przyjścia z pomocą Śląskowi Górnemu. Z przemówień obecnych okazało się, że komitety pomocy Górnoślązakom zostały już zawiązane w wielu miejscowościach. Postanowiono więc ujednostajnić całą akcję i utworzyć Komitet Centralny z siedzibą w Sosnowcu. Do Komitetu wybrano: prezydenta m. Sosnowca p. Niernsee, wiceprez. p. Sławko, ławnika p. Całusia, przedstawiciela Sejmiku pw. Będzińskiego, prez. m. Czeladzi i p. Waśniewską. Wszystkie tedy Komitety prowincjonalne będą kierowały ofiary do Sosnowca, tu zostaną one zmagazynowane i w porozumieniu z władzami G. Śląskiemi wysyłany. Niektóre organizacje społeczne w Warszawie, jak Koło Polek, Główna Kwatera Harcerska i inne zadeklarowały również swą pomoc do tutejszego Komitetu i już przysłały żywność. Sosnowiec będzie więc tym centralnym i pośrednikiem nietylko dla Zagłębia, ale i dla całej Polski, a to ze względu na swe położenie blisko Śląska Górnego i łatwość stałego kontaktu z tamtejszemi władzami organizacjami. Sądząc ze składu wybranych do Komitetu i zrozumienia przez nich powagi zadania, wnośić można, iż Komitet ten odpowie w zupełności potrzebom chwili i znajdzie poparcie i pomoc u wszystkich warstw społeczeństwa. Ofiary pieniężne na rach. Kom. należy składać w p. Kasie Krajowej, żywność kierować p. adr. „Kom. Centr. pomocy Górnoślązakom w Zagłębiu — Sosnowiec".

— **Z Sejmiku.** Dnia 18 maja w Sali Sejmiku w Będzinie odbędzie się posiedzenie z następującym porządkiem dziennym. 1) Przyjęcie protokułu z XIII-go posiedzenia Sejmiku. 2) Sprawozdanie z działalności Wydziału Powiatowego i Komisji za okres od ostatniego posiedzenia Sejmiku. 3) Przystąpienie do Biura Technicznego Związku Celowego powiatów (uchwała Wydz. Pow. z dn. 30 III 21 r. p. VI y). 4) Sprawa podziału powiatu. 5) Wyasygnowanie funduszu mk. 600,000 (uchwała Wydz. Pow. z dnia 12 III, 21 r p. V-y). Zaciągnięcie pożyczki w sumie 2,000,000 na budowę domu komunalnego w Siewierzu (uchwała Wydz. Pow. z dnia 12 III 21 r p. II-y). 7) Sprawa podwyższenia djet członków Wydziału Pow. Sejmiku i Komisji (uchwała Wydz. Pow. z dnia 12 III 21 r. p. II-y). 8 Sprawa wypłaty zapomogi Stowarzyszenia Pomocy dla młodzieży akademickiej w Warszawie Auxilium Academicum (uchwała Wyd Pow. z dnia 15 III 21 r. p. I y). 9) Rozpatrzenie wniosku Wydz. Pow. wypłacenia sumy mk. 300,000 na plebiscyt Górnośląski (uchwała Wydz. Pow. z dnia 15 III 12 r. p. 2-gi). 10 Sprawa projektowanego przeniesienia Sądu Okręgowego z Sosnowca do Piotrkowa, oraz dyslokacji Sądów Pokoju w powiecie.

— **Sprostowanie.** W artykule pt. „Eksperymenty" w Nr. 103 Kur. w wierszu 44 powinno być bezcelowość zamiast omyłkowo wydrukowanego bezczelność, co niniejszem prostujemy.

— **Zniesienie ograniczeń wojennych dla widowisk i kawiarń.** Minister spraw wewn. wydał rozporządzenie datowane z 25 kwietnia bm. mocą którego uchyla się wszelkie ograniczenia czasu funkcjonowania towarów kinematografów restauracji, kawiarń i t p. Od dnia tego ogłoszenia obowiązywać będą tylko zwykłe przepisy.

— **Przedstawiciele prasy franc. w Sosnowcu.** W redakcji naszej złożył nam wizytę p. Stefan Aubac umyślny korespondent paryskich dzienników: „Journal des „Debats" „Eclair", „Lanterne" i „Excelsior", który w przejeździe na G. Śląsk bawi w Sosnowcu. Korzystając z uprzejmości p. Aubac'a dowiedzieliśmy się bardzo ciekawych rzeczy o położeniu politycznem we Francji, jak również i o jej stosunku do spraw polskich, a specjalnie do Śląska Górnego. Wiadomości te podajemy w dzisiejszym numerze w artykule p.t „Francja a Polska".

— **Ostrożnie z chrześniakami wojennymi.** Do jednego z naszych czytelników przybył chrześniak wojenny jego córki niejaki Leon Kawecki podchorąży ułanów wraz z dwoma plutonowymi którzy przyjechali z frontu bolszewickiego aby podziękować za opiekę i prezenty posyłane mu na front. Po zabawieniu w swej chrzestnej matki przez dwa dni wdzięczny chrześniak ulotnił się z kolegami a wraz z nimi zginęło 30 000 mk. które zapewne wzięli na pamiątkę.

# Z teatru.

Dziś teatr czynny dwukrotnie popołudniu po raz ostatni „Major ułanów", miła operetka której tłem jest zwycięstwo polaków nad czernią bolszewicką.

Wieczorem Straussa „Ach wiosna ta!", urozmaicona w akcie trzecim fantastycznym tańcem „Przebudzenie wiosny" w wykonaniu zespołu z pp. Popielewską i Piotrowskim na czele.

Jutro w poniedziałek, jako w dniu świątecznym również dwa przedstawienia: pp. „Sufrażystki"; wieczorem „Nitouche", Każda z tych operetek urozmaicona jest tańcami.

„Ach wiosna ta!" w Dąbrowie wystawioną będzie po raz pierwszy w nadchodzący wtorek.

---

89) EUGENJUSZ MORET.

# Taniec Miljardów.

— Tylko o tym bracie właśnie potrafiłeś zapomnieć.

— Nieprawda, Gautrot; gdy wypędzono cię z fabryki, gdzie obaj znaleźliśmy miejsce, wszak przez trzy lata utrzymywałem cię z moich skromnych zarobków prostego robotnika.

— I cóż to wielkiego... między braćmi...

— Mogłeś jednak pracować, postępować tak jak ja; a przecie odrzucałeś oferty, które ci chętnie ofiarowywano.

— Chcesz powiedzieć, że w ciągu trzech lat!...

— Nie trzech a trzydziestu lat... W ciągu całego tego czasu ręce twoje nie umiały zabrać się rzetelnie do pracy.

— Tak? A któż utrzymywał żonę moją i dzieci?

— Pracowałeś tylko wtedy, gdy nędza dawała ci się we znaki; a zresztą, jakiejże pracy już nie próbowałeś? Byłeś przecie rzemieślnikiem, lokajem, portjerem, dziś znowu jesteś przewoźnikiem; a jutro czem będziesz?

— Taillbouis!,

— Zewsząd wypędzony, szukałeś w żeniaczce oparcia, którego znaleźć nie mogłeś przez swe postępowanie; ożeniłeś się z uczciwą kobietą którą skazałeś na nędzę i na najcięższe roboty. Uczciwa kobieta upadła pod brzemieniem fatalnego przeznaczenia, którego ty byłeś sprawcą i dziś, choć pracuje, niewiele jest więcej wartą od ciebie. Lubo staranna, zapobiegliwa, lubo ona to wpłynęła na to, że żyjesz dotąd, nie ma jednak miary w uporze. Jest to zła kobieta, gotowa powstać przeciw władzy; wiecznie ma nienawiść w sercu a zemstę na ustach. Gautrot, odpowiesz za nią przed Bogiem, a może, kto wie, przed ludźmi!

— Mówisz tak, jak mówi człowiek zamożny, po dobrym obiedzie. Choć co prawda, byłbyś bardzo niewdzięcznym, gdybyś nie lubił tego towarzystwa, które ci daje tyle szczęścia i zalicza cię do rzędu ludzi godnych szacunku i poważania.

— Masz syna! Cóżeś z niego zrobił? — Zmuszony był uciec od ciebie, ażeby zostać uczciwym człowiekiem.

— Taillbouis!

— Jesteśmy sami; zmuszony jestem mówić do ciebie z tą brutalną otwartością, Gautrot, ty nie masz tylko żony i syna; masz jeszcze córkę; istotę świętą, która zdołała jeszcze ocaleć w tem zgangrenowanem otoczeniu.

— Tak mam córkę — zawołał Gautrot, blednąc; — czegoż chcesz od mojej córki?

— Chcę cię prosić, abyś mi ją oddał; pragnę ją wyratować od niechybnej zguby.

— Aha, tak, właśnie! Ażeby ją nauczyć pogardy względem własnego ojca, ażeby mnie znienawidziła? Co?

— Czy wolisz, ażeby została złodziejką albo rozpustnicą.

— My nie jesteśmy złodziejami!

— Sprzedasz ją pewnego poranku gdy ci głód dokuczy, lub pewnej nocy, gdy ci pragnienie dokwierać będzie.

— Czy to dla tych morałów, kazałeś mi przybyć Taillbouis?

— Nie, ale dla uratowania twej córki i spróbowania czyby się nie dało jeszcze sprowadzić ciebie na dobrą drogę!

— Chcesz mi dać pieniądzy?

Taillbouis wyjął z kieszeni pugilares, a wyciągnąwszy zeń jakiś papier, rozwinął go przed oczyma Gautrota, przytrzymując go jednak na wszelki wypadek rękoma.

Było to zeznanie, pisane ręką Rabiota świadczące, że tenże Rabiot wspólnie z Gautrotem wypuścili w obieg fałszywych weksli z podpisem Taillbouis, fabrykanta bronzów z ulicy Saint-Gilles, na sumę przeszło ośmnastu tysięcy franków.

— Nędznik! — zawołał Gautrot, zaciskając pięści.

— Bezwątpienia, a ty?

— To on mnie namówił do tego, a teraz mnie denuncjuje.

— A wiesz, Gautrot, że to pachnie dziesięcioma laty galer?

Gautrot upadł znękany na krzesło. Przy wyrazie galer, zerwał się na równe nogi, a rzucając dokoła bojaźliwe wejrzenie, zbliżył się do Taillbouis'a.

Policzki mu płonęły, oko błyszczało ogniem, głos drżał febrycznie.

— Przysięgnij mi, że mnie nie zgubisz, — zawołał.

— Nie nie przysięgam — odparł Taillbouis.

### X.

### Gdzie łatwo się przekonać, że nędzarz może być uczciwym człowiekiem.

Opuśćmy na chwilę tych dwuch ludzi i uprzedźmy Gautrota w jego mieszkaniu, zajmowanem przezeń od czterech lat na bulwarze d'Austerlitz.

W epoce naszego opowiadania, bulwar d'Austerlitz, liczył zaledwie pięćdziesiąt domów, zbudowanych w pewnej od siebie odległości, które t[o] odstępy zajęte były przez c[...] brzymie zwały drzewa a gdzieniegdzie stanowiły uliczki, prowadzące na pola ziemiańskie.

(c. d. n).

# Francja a Polska.

(Specjalny wywiad z przedstawicielem prasy francuskiej.)

„Jeżeli chodzi o wewnętrzne położenie Francji — oświadczył nam p. Aubac przedstawiciel Ecluir'a i Journal des Debats — to przedstawia się ono jaknajpomyślniej.

Zycie wewnątrz kraju wróciło już do normalnego stanu i nawet drożyzna życia została w dużej mierze pokonana.

Paryż, co prawda, nie odzyskał jeszcze dawnej wesołości, ale zato szata jego zewnętrzna przedstawia się jak dawniej uroczo i imponująco.

Podkreślić należy, że na ten pomyślny stan wewnątrz kraju złożyły się w jednakowej mierze zarówno umiejętna polityka rządu, jako też i wielkie zrozumienie zadań państwowych przez lud pracujący.

O strajkach obecnie we Francji nikomu się nie śni Wręcz przeciwnie, robotnicy chętnie zgadzają się na zniżkę płacy o 25 — 40 proc., wiedząc doskonale, iż wpływa ona najskuteczniej na spadek cen artykułów pierwszej potrzeby.

Dzięki właśnie temu wysoce obywatelskiemu stanowisku robotników francuskich nie ma we Francji wiecej miejsca na spekulację.

Położenie ekonomiczne Francji byłoby jeszcze lepsze, gdyby Niemcy mieli poczucie honoru i zaczęli wypłacać choćby częściowo odszkodowania należne Francji za zrujnowane prowincje północne.

Lecz pod tym względem Niemcy się nie zmieniły i ucickają się do wszelkich najnikczemniejszych i najniegodniejszych intryg byle tylko zwlekać z uiszczeniem długów.

Miejmy nadzieję, że przyjęcie przez Niemcy ostatniego ultimatum będzie przez nie bardziej uczciwie wykonane, aniżeli traktat wersalski. Cokolwiek bądź mogę panów zapewnić, że Francja jest zdecydowana na wszystko, byle niemców przyzwyczaić do respektu dla.. własnego podpisu.

Pod tym względem sfery polityczne i parlamentarne Francji zdają sobie doskonale sprawę jak dużą rolę odgrywać w stosunku do nich może Polska silna i zjednoczona jednością społeczną.

Do tej ostatniej strony życia polskiego przywiązują we Francji niezmiernie dużą wagę, ale przyznać trzeba, że francuzi sprawiedliwie oceniają postępy. jakie ostatnio uczyniła w tym względzie Polska.

— To też mamy do was mocne zaufanie i jesteśmy pewni, że już w niedalekiej przyszłości Polska zajmie w koncercie europejskim miejsce, jakie Jej się ze względu na Jej przestrzeń i położenie geograficzne jako też i na liczbę 30 miljonów ludności należy.

Górny Sląsk, a przynajmniej okręg przemysłowy powinien i będzie do Polski należeć.

Dzięki umiejętnej propagandzie prasowej poselstwa polskiego w Paryżu, niema dziś francuza, czytającego gazety, któryby Górnym Śląskiem się nie interesował. Począwszy od ministrwa, a skończywszy na „consiergku" wszyscy rozumieją we Francji, że Śląsk Górny nie tylko uczyni z Polski godnego Francji aljanta, ale i wyrwie z rąk niemieckich ich jedyną nadzieję na rewanż militarny.

Lecz, niestety nie wszystkie państwa Sprzymierzone mają to samo poczucie grożącego pokojowi niebezpieczeństwa, co społeczeństwo francuskie.

— Polska zawsze może liczyć na przyjaźń Narodu francuskiego. jak i ten ostatni przekonany jest o szczerych uczuciach braterskich narodu polskiego — brzmiały ostatnie słowa naszego miłego gościa.

# Z Górnego Śląska

### Hunnowie germańscy.

KĘDZIPRZYN. (Od naocznego świadka). Niemcy przewidując że gminy i dworca Kędzierzyna utrzymać nemogą, kradli i niszczyli co się w krótkim czasie dało. Rozbijali wszystkie aparaty telegraficzne oraz urządzenia blokowe i na zwrotnicach. W restauracji potłukli wszystko, butelki, szklanki i td. Różne naczynia zanieczyścili w sposób obrzydliwy, połamali krzesła i stoły, splądrowali magazyn restauratora, oraz sklepy we wsi, ażeby zdobyć alkohol, którym podniecali się do walki. Najlepszym dowodem w jakim stanie znajdowali się „Orgeszowcy" i „Reichwerzyści" są liczne żelazne krzyże pierwszej i drugiej klasy oraz ordery „Schlesische Adler", które licznie leżały wśród szklanek w poczekalni. Powstańcy, którzy służyli w armji Hallera na froncie bolszewickim oświadczają, że bolszewik co do wandalizmu jest jeszcze nowicjuszem w szkole pruskiej. Gdy powstańcy wkraczali do Kędzierzyna ulice były pełne śladów rabunków „itostrupplerów". Na ulicy leżała masami podeptana bielizna, wszędzie pełno rozbitych butelek, różnego rodzaju wódek, rozbitych drzwi i td. i td.

Jak się Niemcy w Kędzierzynie znęcali nad Polami ilustruje następujący fakt:

Niemcy wzięli do niewoli 9 kolejarzy Polaków. Kazali im wykopać dla siebie grób i to palcami! Mimo próśb i błagań nieszczęśliwych jeńców nie dali im niemcy łopat, tylko groźbami i szturchańcami zmusili ich do wygrzebania sobie grobu własnoręcznie, tylko za pomocą swoich dziesięciu palców. Gdy sobie groby wygrzebali, niemcy barbarzyńcy ich zabili i zakopali w tych grobach,

### Projekt Angielski w sprawie Górnego Śląska

PARYZ. (wł). W tutejszych kołach politycznych budzi żywe zainteresowanie projekt angielski podziału Górnego Śląska, który jakkolwiek już dawniej popierany był przez wpływowe sfery londyńskie dopiero teraz staje się aktualny, jako koncepcja oficjalnie angielska. Według tego projektu część Śląska za Odrą przypaść ma Niemcom, powiaty pszczyński i rybnicki oraz część katowickiego Polsce, okręg zaś przemysłowy ma stanowić odrębny twór(!) pod zarządem aljantów. W sferach francuskich projekt powyższy spotyka się z ostrą krytyką.

### Proklamacja Korfantego

BERLIN (wł) Dziennik berliński „Voss. Ztg." donosi z Warszawy, że wczorajszy warszawski „Przegląd Wieczorny" zapowiada nową proklamację Korfantego o niepodległości górnośląskiego obwodu przemysłowego, objętego linją Korfantego i przyjęcie całej władzy przez Polaków.

### W Londynie również „dementują"

LONDYN (wł.) W kołach wpływowych zaprzeczają tej wiadomości, jakoby Komisja międzysojusznicza w Opolu przyjęła linję Korfantego, jako linję demarkacyjną.

### Komisja międzysojusznicza zaprzecza?

OPOLE (wł.) Komisja międzysojusznicza ogłasza urzędowo: Różne gazety donoszą o zawarciu zawieszenia broni z powstańcami, według którego ustaloną została linja demarkacyjna. Doniesienia te pozbawione są wszelkiej podstawy.

### Prawda o rokowaniach

RZYM. W komunikacie urzędowym oświadcza rząd włoski, że hr. Sforza z całą dokładnością bada sprawę górnośląską. Ponieważ komisja międzysojusznicza nie jest na tyle silną, aby się oprzeć powstańcom, dlatego nie pozostaje nic innego, jak wejść w układy z powstańcami, aby uniknąć krwi rozlewu. Rokowania prowadzą francuskie władze wojskowe na Górn. Śląsku, mocarstwa zaś mają wywrzeć tylko nacisk dyplomatyczny na rząd polski.

### Linja demarkacyjna

KATOWICE (wł) „Oberschl. Grenzzeitung" donosi: Na podstawie rozkazu dziennego grupy wschodniej z 10 maja oddziały grupy Cyrusa i Folkina roszerzyły zajęty przez nas obszar za pomocą zwycięskiego ataku na port kozielski i stację kolejową. W związku z pochodem naszych sił zbrojnych zawarto dzisiaj między przedstawicielami Komisji międzysojuszniczej w Opolu a dowództwem naczelnem grupy miejscowej armji powstańczej następujący układ obowiązujący aż do 20 maja godz. 12 w południe:

Zbrojne oddziały niemieckich „ochotników" opuszczą przed 10 go maja godz. 10 wieczór teren po lewym brzegu Odry na linji Rogów, stacja Koźle, miasto Koźle i Bładzców. Miejscowości te tworzą strefę neutralną, która obsadzoną zostanie przez wojska Ententy. Wszystkie dawniejsze umowy o Kędzierzynie i Koźlu przez to tracą moc obowiązującą.

# OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Dział A, tom II zapisano dnia 4 maja 1921 roku następujące firmy:

1491, „Eljasz Arbesman handel art. spożywczymi w Sosnowcu, Florjańska 50. Firma egzystuje od roku 1895 Właściciel Eljasz Arbesman, zam. tamże.

1492, „Wigdor Arbesman" handel jarzynami w Sosnowcu, Sielecka 41, Eirma egzystuje od roku 1901. Właściciel Wigdor Arbesman, zam tamże.

1493, „Marja Adamiecka" handel art. spożywczymi i galanterją w Sosnowcu Wawel 6, Firma egzystuje od roku 1920, Właściciel Marja Adamiecka, zam tąmże.

1494, „Agnieszka Dziurka" handel art, spożywczymi i wędlinami w Sosnowcu Pszenna 9, Firma egzystuje od roku 1919. Właściciel: Agnieszka Dziurka zam tamże.

1495, Majer Wajnsztok" fabryka cukierków oraz handel cukierkami i herbatą w Sosnowcu, Modrzejowska 26 Firma egzystuje od roku 1902, Właściciel Majer Wajnsztok, zam. tamże

1496, Przędzalnia bawełny Praszkier i Wiślicki z siedzibą w Żarkach p. Będzińskiego, oddział w Łodzi. Spółka rozpoczęła czynności dnia 1 lutego 1921 r, Wspólnicy: 1) Izrael Chaim Praszkier, zam, w Łodzi ulica Dzielna 47 2) Nusem Dawid Wiślicki zam w Zduńskiej Woli, pow Sieradzki. Spółka firmowa Wszelkiemi sprawami firmy zarządzają obaj wspólnicy łącznie Weksle, umowy i inne tego rodzaju zobowiązania winny być podpisane pod pieczątką firmową, przez obydwóch wspólników. Korespondencja, rachunki, faktury i inne papiery nie mające charakteru zobowiązań mogą być podpisywane przez jednego wspólnika.

1497, „Bernard Szternfeld handel art, chemicznymi i przędzą w Sosnowcu Modrzejowska 29. Firma egzystuje od roku 1921 Właściciel: Bernard Szternfeld zam tamże.

1498 „Franciszka Drzymalska" handel art, spożywczymi w Sosnowcu, Towarowa 9 Firma egzystuje od roku 1920, Właściciel: Franciszka Drzymalska zam tamże

1499, Salomon Ernst handel galanterją i manufakturą w Będzinie. Stary Rynek 27. Firma egzystuje od roku 1919 Właściciel. Salomon Ernst, zam tamże

1500, „Gitla Apfelbaum handel naczyniami fajansowymi, emaljowanymi żelaznymi i szklanemi w Sosnowcu, Targowa 9. Firma egzystuje od roku 1917 Właściciel: Gitla Apfelbaum, zam w Modrzejowie ul Henryka 9.

1501, „Józefa Marek restauracja w Sosnowcu, Renardowska 35. Firma egzystuje od roku 1912. Właściciel: Józefa Marek zam tamże.

1502. Janusz Hiszpański handel wyrobami tytuniowemi i materjałami piśmiennymi w Sosnowcu 3 Maja 18. Firma egzystuje od roku 1921 Właściciel Janusz Hispański, zam tamże. Pomiędzy właścicielem firmy a żoną jego Zofją Szayer, z domu Pepłowska na mocy intercyzy, została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

1503. „Dawid Goldberg sklep spożywczy w Sosnowcu, Konstantynowska 2. Firma egzystuje od roku 1908, Właściciel: Dawid Goldberg zam tamże.

1504. „Hendel Erlich handel manufakturą w Będzinie, Stary Rynek 12. Firma egzystuje od roku 1920 Właściciel: Hendel Erlich zam tamże.

Do działu B tom I następujące firmy:

41 Zakłady Przemysłu Włókienniczego C. G. Schön spółka akcyjna z siedzibą w Sosnowcu Celem spółki jest nabycie rozszerzenie i dalsze prowadzenie przędzalń wełny czesankowej i wigoni oraz prowadzenie innych gałezi przemysłu włókienniczego. Spółka rozpoczęła działalność 18 lutego 1921 r Kapitał zakładowy spółki wynosi Mk. 35,000,000 — i podzielony został na 35,000 akcji po 1000 mk każda. Akcje na okaziciela, Kapitał zakładowy wpłacony został całkowicie. Zarząd spółki stanowią 1) Marcin Szarski Dyr Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, 2) Tadeusz Filippi, Kraków Rynek 31, 3) Robert Schön Sosnowiec 4) Wilhelm Schön, Sosnowiec, 5) Feliks Mieszkowski, Warszawa Mokotowska 7. Zarząd prowadzi wszelkie interesy spółki Korespondencję w imieniu spółki podpisuje jeden członek zarządu, względnie dyrektor, weksle pełnomocnictwa, umowy czeki i inne dokumenty podpisują dwaj członkowie zarządu, względnie jeden członek zarządu łącznie z z dyrektorem Do odbioru z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów wystarcza podpis jednego członka zarządu, względnie dyrektora Na dyrektora zarządzającego wybrany został Wilhelm Schön, któremu została udzielona specjalna instrukcja Prokurentami zostali zamianowani 1) Albert Oderman, 2) Włodzimerz Schön, 3) Paweł Ruppert i 4) Henryk Libek wszyscy zam w Sosnowcu, domy firmy Zakł Przem. Włók. C G. Schön Spółka akcyjna z prawem podpisu we dwóch łącznie pod stemplem firmowym, lub też z jednym z członków zarządu, również pod stemplem firmy. Spółka akcyjna. Statut Spółki zatwierdzony został przez ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu dnia 25 sierpnia 1920 roku i opublikowany w Monitorze Polskim dnia 7 września 1920 r. Akt organizacyjny zeznany został przed notarjuszem Szymonem Landau w Warszawie dnia 18 lutego 1921 roku z NR 147. Czas trwania spółki nieokreślony.

Tegoż dnia dokonano następujących zmian —Dział B tom I firma Meve Gajewski spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Dokonano drugiego wpisu treści następującej: Otworzono filję we Lwowie przy ulicy Małeckiego 71/II Kierownikiem filji zamianowany został Jakób Szwarc zam we Lwowie, ulica Żółkiewska 74

Dział A tom II № 1360 dononano drugiego wpisu o zmianie firmy „Fryderyk Wolff" na firmę Gwiazda Ludowa — piśmienne materjały książki i galanterja.

# Linja Korfantego.

PARYZ. Korespondent donosi: Komisja Międzysojusznicza w Opolu powzięła już decyzję co do podziału Górnego Śląska. Komisja zdecydowała ustalić granicę na Śląsku, bardzo znacznie zbliżoną do linji Korfantego.

# Sytuacja na Górnym Śląsku.

SOSNOWIEC. Akcja bojowa skończona. Postańcy stanęli na osiągniętych pozycjach, ciągnących się od Bogumina, wzdłuż Odry, do Koźla potem na północo wschód zachodnim końcem powiatu strzeleckiego, włączając cały powiat oleski i znaczną część kluczborskiego. W rękach powstańców jest dworzec kluczborski i połowa miasta. Przy niemcach zostały tylko powiaty opolski, prudnicki i część raciborskiego na lewym brzegu Odry, łącznie i Raciborzem.

Ostatnie dwa dni były spokojne, dopiero, gdy minie niebezpieczeństwo ataku niemieckiego, powstańcze wojska cofną się na linję demarkacyjną, wyznaczoną przez komisję. Na ogół powstanie wchodzi w fazę likwidacji, dzięki w dużym w stopniu zręczności i taktowi jenerała Le Rond'a, oraz zaufaniu doń całej ludności; jeśli wraca wszędzie porządek i normalny tryb życia, to walna zasługa Le Rond'a.

Skutkiem wydania rozkazu przzz Korfantego trzy czwarte górników wróciło do pracy. Na rozkaz Korfantego znaczna część i kolei została uruchomiona.

W tych dniach z ulic miast górnośląskich zniknął straże cywilne, zastąpi je żandarmerja w mundurach Powstańcy polscy organizują własną administrację na terytorjum zajętem.

Kwestja aprowizacji jest w znacznym stopniu rozwiązania tak, że nie grozi głód ani rozruchy.

Pojutrze będą wypłaty zarobków górników na kopalniach. Dla przewozu znacznych sum wypłat Korfanty użyczył urzędnikom zbrojnych eskort.

# Przesilenie gabinetu.

WARSZAWA, (wł). Wynikiem votum nieufności dla Sapiehy jest przesilenie całego gabinetu. Zmiany przewidują się w najbliższych dniach. Jako kandydatów na ministrów wymieniono dla b. dzielnicy pruskiej — Kucharskiego spr. wewn. Twardowskiego spr zagr, Skrzyńskiego, Dębskiego i A Tarnowskiego. Kandydatura na to stanowisko dr. Dubanowicza bardzo jest wątpliwą.

# Komuniści w warsztatach kolejowych.

WARSZAWA (wł) Od pewnego czasu w wartsztatach kolejowych Warszawa — Wschodnia prowadzona była przez grupę pracowników tychże silna agitacja komunistyczna, zarówno za pomocą rozpowszechniania odezw i literatury komunistycznej, jako też przez ustne rozpowszechnianie haseł komunistycznych, tak w warsztatach jak i na zebraniach kół związków.

Podczas zbliżania się bolszewików do Warszawy agitacja ta wzmagała się i w połowie sierpnia rz. stała się zupełnie jawną. Jak stwierdziły zeznania świadków, do grupy tej należeli i czynną agitację komunistyczną prowadzili: Aleksander Roman Hałakowski Bolesław Brejniak, Kazimierz Ba... Jan Kink, Michał Puleszyn Stanisław Swidwyv, Adolf Ba... Edward Falczyński, Antoni Kacpura, Michał Opolski. Bolesław Subacz, Jan Wdowiak, Bolesław Piątka i Jan L...r.

Na czele ich stali nieodszukani: Władysław Majewski. Jan Kink i Jan Wdowiak pozostali zaś bądź przynosili odezwy i rozdawali w warsztatach i „na kamerach", bądź rozpowszechniając zapatrywania komunistyczne i zwalczając ruch narodowo-zawodowy, w szczególności zaś przeciwstawiając się agitacji prowadzonej na rzecz wstępowania do armji ochotniczej. Hałakowski, podczas zbliżania się bolszewików do Warszawy, tłumaczył robotnikom, zajętym przy budowie pociągu pancernego, aby zbytnio się z tą robotą nie śpieszyli, gdyż „nasi" i tak niedługo przyjdą a wtedy „pancerka" przyda się na burżuazję.

Podczas rewizji u Kinka, zastano Hałakowskiego, odczytującego sprawozdanie z wiecu w sprawie obrony Warszawy odbytego w dniu 9 sierpnia 1920 r., sprawozdania, zredagowanego w duchu, jawnie sprzyjającym bolszewikom.

# Co się dzieje w Rosji.

### Powstanie haliczan.

LWOW, — Ridnyj Kraj donosi z Powdwołoczysk, że czerwone pułki halickie, zorganizowane przez bolszewików dla celów wojennych przeciw Polsce zbuntowały się przeciw sowieckiej. Wśród krwawych walk haliczanie rozbili 6 dywizji sowieckich, w tej liczbie 12 21 i 24. Wczorajsza gazeta donosiła o zniesieniu powyższych.

### Powstanie na Syberji.

HELSINGFORS Z Moskwy donoszą; Wiadomości, przysyłane przez bolszewików z Syberji o zlikwidowaniu powstań, nadeszły prawie jednocześnie z innemi, bardzo dla sowietów niepocieszającemi wieściami. Komisarze przyznali, że wszystkie stosowane dotychczas środki okazały się niedostatecznemi i powstania wybuchły w ostatnich czasach z większą jeszcze siłą.

### Kirgizi przeciw Sowietom.

HELSINGFORS Z Moskwy donoszą; Pod Akmolińskiem uformowała się armja powstańców, licząca około 15000 piechoty i kawalerji złożona przeważnie z kirgizów. Armją dowodzi oficer rosyjski.

### Straty komunistów.

RYGA Z Moskwy donoszą, że w kwietniu zginęło na froncie Antonowa 1135 członków partji komunistycznej.

### Zajęcie przez powstańców Połtawy.

SARNY Otrzymano tu wiadomość, że dnia 2-go maja oddziały atamanów Machno i Szuby zajęły Połtawe, Z Kijowa i Charkowa wysłano przeciwko powstańcom znaczne siły,

**DROBNE OGŁOSZENIA**

**Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy**
ul. Piłsudskiego nr. 16 poleca służbę domową rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki maszynistki, techników. Pośrednictwo bezpłatne. 863

**Ktoby wiedział**
gdzie znajdują się części umeblowania biura b. Agentury Celnej Nadwiślańskiej, jak również sprzęty domowe, książki z biblioteczki itp. przedmioty zarządzającego biurem Brunona Wł. Drzewieckiego, proszony jest o łaskawe zawiadomienie do Ajencji Celnej w Sosnowcu War, Dyr. Kol. 2186

**Przefasonowuje**
kapelusze damskie i męskie na najnowsze fasony, po cenach przystępnyc[h] Niemiecka Nr 10 Sosnowiec. 2221

**Buchalter**
bilansista z wieloletnią praktyką władają y językami, polskim, niemieckim i rosyjskim, poszukuje posady zara[z] Zgłoszenia do Kurjera pod „Buchalter" 2189

**Szczepienie krowianki**
Modrzejowska 1 godzina czwarta M[...]licki 2244

**Kupię łóżko**
żelazne składane w dobrym stan[ie] Wiadomość w administracji „Kurje[ra] Zagłębia"

**Nauczyciel**
poszukuje kondycji na wakacje Pr[zy]gotowuje do egzaminów do kl. VI włącznie. Specjalność matematy[ka] i przyroda Wiadomość Sosnowiec Orla 26 m. 3 2230

**Mieszkania**
3—4 pokoje z kuchnią i wygodami [po]szukuję od 1 lipca lub sierpnia O[fer]ty do Administracji Kurjera pod „M[ie]szkanie" 2188

**W centrum miasta**
poszukuje pokoju umeblowanego z [u]trzymaniem lub bez Mam aprowi[za]cję i węgiel. Zgłoszenia do Kur[jera] dla Nr. 75, 22[...]

**2 łóżka meblowe**
do sprzedania ul. Smolna Nr. 8 So[sno]wiec 22[...]

**Smoła i papa**
do sprzedania oraz krycie i reper[acja] dachów B. Pełka Pogoń Długa N[r] 2064—[...]

**Jest do sprzedania**
świnia prośna Kordonowa Nr. 5 22[...]

**Sprzedam**
szafę, bieliźniarkę pod nazwą w[...]ko dwie etażerki dębowe, stoły [...]we, dwie nocne szafki ul. Szeno[...] Nr. 3 I. Maj. 22[...]

**Sprzedam**
wóz parokonny w dobrym stani[e] Chemiczna 34 Welcel. 2[...]

**Sprzedaje**
rzeczy Dytlowska 2 b. 4 sień. 2[...]

**Marynarkowy**
garnitur letni do sprzedania przystępna Oglądać u krawca G[...]wskiego Czysta 7 2[...]

**Dnia 11 maja**
w Strzemieszycach zgubiono po[...] wydany w Bofno Ameryka prze[z kon]sula Manduka na imię Norbert[...]czak portfel i 750 mk. gotówką. [Ła]kawy znalazca raczy pieniędze [za]mać, a paszport zwrócić do „K[urjera] Zagłębia" 2[...]

**Zgubiono**
książkę Kasy Chorych, wydana [na i]mię Stanisławy Strzeleckiej. 2[...]

**Zaginął**
paszport na imię Kazimiery K[...]skiej. Proszę zwrócić do redak[cji] 2[...]

**Zgubiono broszkę**
z ametystem, idąc ulicą Wiejs[ką ...] walcowni Milowickiej. — Odnie[ść ła]skawie za nagrodą do „Kurjera" 2[...]

**Zginęła**
książka chlebowa wydana przez [...] „Renard" na imię Władysława W[...]ła, Łaskawy znalazca raczy z[...] na ul. Rybną Nr. 6.

**Skradziono**
w Krakowie paszport niemiecki, [...] powołania wydaną przez PKU [...]dzinie, bilet wojskowy rosyjski [...]towanie od portretu wydane [...] Deressiewicza z Krakowa pokwi[to]wie z RPG. kartę urlopowa [...] Hr. Renard na imię Władysła[wa ...]czorek 1500 mk. i portfel



Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejo[...]